

---

*...Aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej...*

---

## Jezus w Krakowie

Napisy tej treści na dużych tablicach reklamowych zapraszały mieszkańców podwawelskiego grodu na film „Jezus” wg. Ewangelii św. Łukasza, wyświetlany w 10 kinach krakowskich w dniach od 7 do 11 marca br. Do tej akcji, zainicjowanej przez Ruch Nowego Życia, włączyło się 10 zborów ewangelicznych, przy czym każdy objął patronat nad jednym kinoteatrem. Akcję poprzedzały wspólne spotkania liderów, modlitwy i post. Według założeń do każdego krakowskiego mieszkania dotrzeć miało drukowane zaproszenie. W ostatniej chwili okazało się, że na tych zaproszeniach w liczbie 250.000 trzeba poprawić godzinę seansu w jednym z kin. Wszelkie środki techniczne okazały się nieprzydatne. Potrzeba było 500 godzin bezinteresownej wyteżonej pracy, aby to wykonać. I zostało to zrobione. Mrówcza praca roznieśienia tych zaproszeń do domów i mieszkań także. Widocznie Pan tak postanowił, gdyż trud ten był praktycznym uwierzytelnieniem szczerości naszych modlitw o mieszkańców miasta.

Akcja była wielce mobilizująca dla wszystkich zborów. W niektórych przez wszystkie dni i noce trwał łańcuch nieprzerwanej modlitwy wstawienniczej. Duże grupy zaangażowane były czynnie w usługę podczas seansów, w rozdawaniu materiałów i w sprzedaży kaset video. Od pierwszego dnia sale były na ogół wypełnione, a pod koniec akcji wielu chętnych nie mogło dostać się do środka. W Nowej Hucie zorganizowano dodatkowe, niezaplanowane seansy. W sumie film „Jezus” obejrzało około 13.000 osób, z czego 2.600 czyli 20 % zgłosiło się po seansie po odbiór zaofiarowanych darmowych materiałów. Wiele osób nabywało też kasety z filmem, przy czym część przed zakupem upewniała się, czy na pewno jest to ten sam film i czy na kasecie jest także końcowa modlitwa oddania życia Jezusowi.

Akcję oceniliśmy jednoznacznie jako udaną, pod Bożym błogosławieństwem. Zbory nawiązały mnóstwo kontaktów i obecnie wiele nowych osób odwiedza nabożeństwa. Liczne świadectwa mówią jednak wyraźnie o tym, że całe to przedsięwzięcie miało nie tylko aspekt ewangelizacyjny, ale że było ważnym wydarzeniem w życiu zborów, że wywarło ono i będzie wywierać istotny wpływ na nasz sposób postrzegania naszego świeckiego otoczenia i miasta, w którym żyjemy.

Zostaliśmy zmobilizowani, zachęcenii, zjednoczeni i rozpaleni pragnieniem coraz usilniejszego i coraz skuteczniejszego wstawiennictwa za otaczających nas ludzi, aby i oni mogli poznać wspaniałość nowego życia z Chrystusem.

J. K.

## Nocne czuwanie

Na zawsze pozostanie w mojej pamięci wzruszające przeżycie, jakim było uczestniczenie w całonocnej modlitwie na zakończenie 40-dniowego okresu modlitwy i postu w dniu 9/10 lutego 2001 r. w Hali Mery w Warszawie. Grubo ponad 1000 osób zjechało tutaj z całej Polski, aby spędzić wspólnie 11 godzin (od 18.00 wieczorem do 5.00 rano) w modlitwie, uwielbianiu i rozważaniu Słowa Bożego. Mocno odczuwaliśmy obecność Bożą. Takiej harmonii, spontaniczności i entuzjazmu, połączonego z pokorą i ofiarnością w tak wielkim zgromadzeniu nigdy jeszcze nie miałem okazji widzieć ani doświadczyć. Wielokrotnie podczas modlitwy osuwaliśmy się na kolana, chociaż nikt do tego nie zwywał. Kolekta w pełni pokryła ogromne koszty tej imprezy.

Uczestnicy spotkania przyjęli jednomyślnie wspólną deklarację, której treść zamieszczamy poniżej. Warto się nad każdym jej zdaniem głęboko zastanowić i utożsamić się z nią w działaniu. Kiedy wezwano wszystkich pastorów i liderów, aby wyszli do przodu celem złożenia podpisu pod tekstem deklaracji (na mapie Polski, w miejscu skąd dany lider pochodzi i gdzie usługuje), sądziliśmy, że wyjdzie ich może 20 lub 30. Wyszło więcej niż stu przywódców i niektóre obszary na mapie nie mogły pomieścić składanych tam podpisów.

Mając tak wspaniałych i ofiarnych wstawienników przed obliczem Bożym, Polska może liczyć na wielkie duchowe poruszenie. Lud Boży w naszym Kraju poprzez działanie Ducha Świętego i wyposażone przez Niego narzędzia budzi się i powstaje. „Wkrąg przez cały kraj Duch mocą swą wieje”. Chwała Panu! I żadne złowrogie krakanie nie będzie w stanie tego Bożego dzieła powstrzymać. Pozwól się zachęcić: Nie stój na uboczu, lecz wołaj do Pana i stań w tym Jego dziele na przeznaczonym dla ciebie miejscu. To niebawoma zaszczyt móc uczestniczyć czynnie w tak doniosłej sprawie.

J. K.

## Deklaracja

**uczestników czuwania modlitewnego  
Warszawa, noc 9/10 lutego 2001**

My, uczestnicy czuwania modlitewnego, przyjechaliśmy do Warszawy ze wszystkich stron Polski, z różnych kościołów i społeczności chrześcijańskich,

aby uroczycie zakończyć okres 40-dniowego postu o duchową i moralną odnowę naszego narodu. Stajemy teraz razem przed Bogiem, aby jednomyślnie i jednym głosem złożyć tę deklarację:

- Jako Polacy zwracamy się do Ciebie, Boże, Stwórczo wszystkich narodów, i uznajemy Twoje panowanie nad nami. Jedynie Ty masz moc uzdrowić nasz naród. Dlatego wyznajemy Tobie grzech bałwochwalstwa, który w naszym narodzie powodował, że to nie Ty przyjmowałeś należną tylko Tobie chwałę. Nie Tobie budowaliśmy tron, abyś łaskawie panował nad nami, ale przez różnego rodzaju przymierza i kultury ustanawialiśmy nad sobą innych bogów i duchowych zwierzchników. Ale teraz przychodzimy do Ciebie i prosimy Cię, ulecz nas z tego odstępstwa. Uznajemy panowanie Twojego Syna Jezusa Chrystusa, którego ustanowiłeś władcą nieba i ziemi. Zbawicielu narodów, Jezu Chryste, dzisiaj uznajemy Twoją władzę nad Polską. Tylko TY jesteś królem, tylko Ty masz moc, tylko Tobie należy się chwała. Postanawiamy Tobie służyć i rozszerzać Twoje królestwo w narodzie polskim.
- Jako chrześcijanie deklarujemy, że będziemy robić wszystko, aby w naszym kraju zajaśniała chwała ewangelii o Jezusie Chrystusie i Jego Królestwie. Wyznajemy swoje zaniedbania w tej dziedzinie, a przede wszystkim grzech braku jedności i miłości, który pozbawia nasze świadectwo autentyczności i duchowej mocy, dlatego chcemy dzisiaj zawrzeć ze sobą przymierze szacunku.
- Nie będziemy walczyć z sobą, ale wszędzie, gdzie to możliwe, będziemy łączyć swoje siły w celu rozkrzewiania Królestwa Bożego w Polsce.
- Nie będziemy krytykować służby i działań innych, ale kiedy zajdzie potrzeba, będziemy stawać obok siebie, pomagać sobie w słabościach i potrzebach.
- Nie będziemy dążyć do monopolu, ale będziemy uznawać różnorodność w Ciele Chrystusa.
- Uznajemy swoje wspólne powołanie — jesteśmy w Polsce narodem kapłańskim.
- Uznajemy, że do wypełnienia tego powołania potrzebny jest każdy z nas indywidualnie i potrzebna jest każda wspólnota chrześcijańska.
- Jako obywatele państwa polskiego deklarujemy, że przez swoje oddanie i służbę Bogu będziemy służyć dobru ojczyzny. Uznajemy za swoją odpowiedzialność modlitwę o władze. Zamiast osądzać i buntować się, postanawiamy błogosławić rządzących i prosić Boga o mądrość i bojaźń. Potwierdzimy swoją wiarę w Boga przez prezentowanie wartości zawartych w Jego pisanym Słowie — Biblii — szczególnie w tych dziedzinach, które przynoszą zniszczenie i degradację społeczeństwa. Z powodu rozszerzającej się korupcji, postępującej niemoralności, aborcji, rozpadu rodziny, psychicznego i fizycznego maltretowania dzieci, narastającej agresji i przemocy, niszczącej siły uzależnień od alkoholu i narkotyków, jawnego i ukrytego antysemityzmu, wrogości wobec innych narodów, takich jak Rosja, Ukraina i Niemcy, lekceważącego

traktowania uchodźców i obcokrajowców, znieczulenia na los sierot i ubogich, prosimy Cię, Boże, o przebaczenie. Daj nam moc do życia w prawości. Odnów nasz naród duchowo i moralnie. Niech Twoja chwała zajaśnieje nad nami. Niech nasz kraj napelni się zbawieniem i pomyślnością pochodzącą od Ciebie.

## **„Przebudzenie w Polsce”** (recenzja)

Z mojej młodości pamiętam prorocstwo, które mówiło o tym, że przyjdzie czas, kiedy do Europy Bóg będzie wysyłał misjonarzy z Afryki i innych kontynentów celem ewangelizowania tutaj spoganizowanych chrześcijan. Wydawało się to wtedy bardzo dziwne, prawie niedorzeczne, a jednak w naszych czasach spełniło się. Jednym z afrykańskich misjonarzy w Polsce jest zacny sługa Boży, Nigeryjczyk Godson Onyekwere. Miałem możliwość zapoznać się z niektórymi jego artykułami w magazynach chrześcijańskich, a obecnie z książką jego autorstwa pod powyższym wymownym tytułem, samego zaś autora miałem przywilej zobaczyć i usłyszeć na wspomnianym wcześniej nocnym czuwaniu w Warszawie.

Ponieważ treść książki głęboko mnie dotknęła, podjęliśmy decyzję udostępnienia jej czytelnikom „Do Celu”. Zakupiliśmy odpowiednią ilość książek i przekazujemy Wam egzemplarz, załączając do niego niniejszy szczupły numer, zawierający tylko kilka aktualności. Czynimy to z modlitwą, aby i Wasze serca zostały poruszone tym przesłaniem naszego czarnego brata w Chrystusie, który tak dogłębnie potraktował swoje powołanie do usługi w naszym kraju, że gotów był ponieść dla niej wiele ofiar i utożsamia się z nami do tego stopnia, że mówi o Polsce i Polakach jako o „naszym kraju” i „naszym narodzie”.

Książka brata Godsona swoim podejściem do tematu, a zwłaszcza „gorącością” swojej treści przypomina mi inną książkę na temat przebudzenia, którą napisał przed laty Leonard Ravenhill, pt. „Why Revival Tarries” (Dłaczego przebudzenie opóźnia się), a która należy już dzisiaj do klasyki chrześcijańskiej. Uważam za dowód szczególnej Bożej miłości do Polaków to, że użył On naszego brata, aby na nowo przypomnieć nam te podstawowe prawdy i pobudzić przez nie nasze serca do usilnego szukania oblicza Bożego. Wierzę mocno, że nie damy się zawstydzić i pójdziemy za jego radą, zapewniając sobie przez to spełnienie Bożej obietnicy (2Kn 7:13–15).

*J. K.*

---

**Wydawca: Oficyna „Cel”, 30-147 Kraków, Na Błonie 15/91. Nakład 200 egz.  
Rach. bankowy: PKO B. P., I Oddz. Kraków, Nr 10202892-792442-270-41-111  
W Polsce kopiowanie, powielanie i przedruk dozwolone bez ograniczeń.  
International Copyright Secured. Pojedyncze numery są bezpłatne.**